

Miasto Hawr – historia modernistycznej utopii

Elisabeth Chauvin

Architektura odbudowanego Hawru wzbudza wiele kontrowersji. Wizerunek tego modelowego miasta, zaplanowanego w 1945 r., w latach sześćdziesiątych okrywa się cieniem, wtedy gdy nowoczesny komfort i modernistyczna estetyka upowszechniają się na peryferiach francuskich zespołów urbanistycznych. W ciągu dwudziestu ostatnich lat, a w szczególności od wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa, wizerunek ten podlega przemianie. Centrum miasta

staje się modne, rośnie liczba turystów. Abstrahując od różnic, które zarysowały się z czasem w jego postrzeganiu, należy zauważyć, iż mieszkania są tutaj komfortowe, a ulice szerokie i przyjemne, choć stosunkowo „puste”. Ten początkowo bardzo spójny projekt zaczął się stopniowo rozdwajać na „utopię zewnętrzną”, zawierającą wymiar urbanistyczny i krajobrazowy, oraz „utopię wewnętrzną”, obejmującą wnętrza z komfortowymi mieszkaniami.

1. Widok obecnego miasta Hawru po odbudowie: Brama Oceaniczna południowa (z 1954 r.), w tle kościół Świętego Józefa (z 1957 r.) © Miasto Hawr



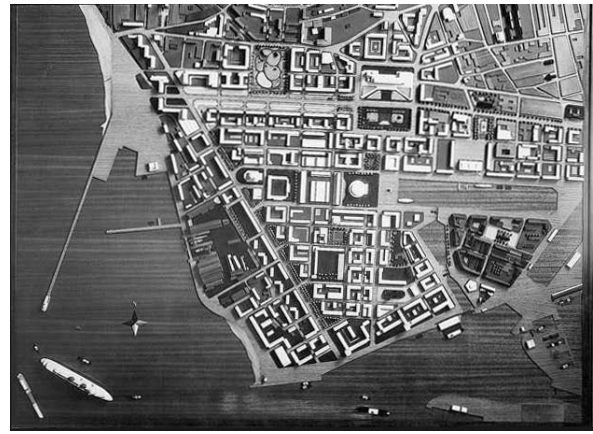


2. Widok centrum miasta w trakcie odbudowy, ok 1959 r. © GPMH.

1. Wzór modernizmu

Hawr został zniszczony we wrześniu 1944 r., podczas bombardowań prowadzonych w celu ułatwienia przemarszu wojsk alianckich w stronę Niemiec. Odnotowano 5000 ofiar i 80000 bezdomnych, co stanowiło połowę ludności miasta. Z Hawrem, ze względu na wyjątkową lokalizację u ujścia Sekwany i historię związaną z portem, do którego zawijały wielkie transatlantyki, wiązały się ambicje rangi państwowej. Rekonstrukcja miasta musiała się zatem odbyć w sposób modelowy.

Zadania podejmuje się August Perret (1874-1954), z pomocą zespołu około dwudziestu architektów, którzy połączyli siły, aby wesprzeć dzieło odbudowy. Perret nie waha się stwierdzić: „Pokażemy Amerykanom czym jest nowoczesne miasto”. Ma już wtedy za sobą półwiekowe doświadczenie w pracy projektowej przy użyciu konstrukcji żelbetonowych. Trzeba stworzyć wizję miasta nowego na po-



3. Makieta drewniana odbudowanego centrum zrealizowana na początku lat 60., przeznaczona dla Ministerstwa Odbury i Urbanistyki © Miasto Hawr

wierzchni 150 hektarów, dla 40000 mieszkańców. Projekt końcowy zostaje wyłoniony w styczniu 1946 roku w drodze konkursu wewnętrznego w pracowni kierowanej przez Augusta Perreta i zawiera trzy główne elementy: plan urbanistyczny, koncepcję typowego kwartału i mieszkanie wzorcowe.

Projekt ten, nie będąc radykalnie „modernistycznym”, wykazuje szczególną wrażliwość na czynniki ludzkie. Założenie podporządkowane jest takim zasadom użytkowym jak: odpowiednie rozmieszczenie budynków o szczególnej funkcji, czytelny układ ulic, alei, placów rozplanowanych wokół kwartałów, zawierających powierzchnie handlowe i mieszkalne, wychodzące jednocześnie na stronę podwórza i ulicy. Wewnątrz tych kwartałów, zaplanowanych jako przestrzenie półprywatne, z dala od zgiełku miasta, idee i reguły ruchu modernistycznego są szczególnie widoczne: spokój, przestrzeń i nasłonecznienie determinują układ mieszkania. Urządzenie wewnątrz cechuje pełen komfort: ogrzewanie miejskie, wyposażona kuchnia, łazienka, szafy wbudowane, dobrze nasłonecznione pokoje pozwalające na zmienne ustawienie.

4. Tzw. „budynek bez szczególnego przeznaczenia” z 1950 r. © Andreas Sirch.





5. Roboty prowadzone od strony morza około 1955 r. © zbiory Roberta Lhommeta.

2. Miasto wygodne i monumentalne

W swoich wypowiedziach prasowych, Auguste Perret broni swojego projektu używając argumentów natury pragmatycznej. Podkreśla wysoką jakość betonu, porównywalną z kamieniem, bądź dachy-ogrody, równie niezawodne jak dachy spadziste. Całość realizacji jest bardzo oszczędna, gdyż metody konstrukcyjne typu słup-belka ułatwiają produkcję seryjną, skracają terminy, oszczędzają siłę roboczą i materiały, trudne do zdobycia w tym czasie. Hawr staje się wtedy największym doświadczalnym terenem budowy we Francji w dziedzinie prefabrykacji w budownictwie.

Odnosnie samych warunków mieszkaniowych, sonda uliczna przeprowadzona w 1949 r. na temat pierwszego mieszkania wzorcowego pokazała, że ich poziom komfortu pobudza marzenia, mimo iż mieszkańcy byli sceptyczni co do dostępności tych mieszkań w rozsądnych terminach i cenie. Dwa niedawno przeprowadzone sondaże rzeczywiście potwierdzają, że mieszkania z okresu odbudowy cieszyły się dużym uznaniem, ale trudno było je uzyskać. Ponadto, centrum miasta pozostało atrakcyjne dla funkcji handlowych, choć niektórzy właściciele sklepów byli sceptyczni co do tej lokalizacji, gdyż inne dzielnice w międzyczasie zdołały uporać się lepiej ze zniszczeniami wojennymi.

6. Broszura wydana przez biuro informacji turystycznej w 1954 r., strony 1 i 2 © Hawr, Archiwum Miejskie.



Pomimo tych oczywistych trudności, miasto odbierane jest pozytywnie przez cały okres budowy, która trwała do początku lat 60., kiedy to prawie wszyscy poszkodowani otrzymali mieszkania i wszystkie budynki publiczne: kościoły, muzea, biblioteka zostały oddane do użytku. Artykuły w prasie lokalnej i krajowej z tamtych czasów, szczególnie te autorstwa lokalnego dziennikarza Bernarda Esdras-Gossa, zachwalają nowoczesność miasta. Przewodniki turystyczne wydają się nim „oczarowane”, mimo iż używają języka specjalistycznego, gdyż autorem pierwszych tekstów był urbanista pracowni Perreta - Jacques Tournant.

Patrząc z punktu widzenia wykorzystania walorów miasta dla rozwoju turystyki - minął już czas podziwu dla zastosowanych tutaj rozwiązań technicznych. Obecnie, ani obraz modernistycznej wizji na miarę człowieka, ani komfort wnętrz - nie są dostrzegane. Uderza za to monumentalna wielkość miasta, wraz z jego głównymi elementami: osiami, perspektywami i modernistycznymi budowlami, takimi jak: kościół św. Józefa, urząd miejski z placem - słowem obszerne miasto-makieta, którego widoki są przeznaczone dla oczu podróżnych znajdujących się na wielkich trasatlantykach.

3. Czas wątpliwości i wyciszenia

Począwszy od 1959 roku, pierwsze wątpliwości pojawiają się za sprawą artykułu, którego autorem był pewien miejscowy architekt. Zareagował on w nim na niektóre zarzuty stawiane miastu. Artykuł ten został opublikowany w styczniu 1959 roku w Biuletynie Izby Związkowej i opatrzony tytułem: „Nie, Hawr nie jest smutnym miastem!”. Autor nie przeczył, że mało jest życia na ulicach, ale bronił tezy „wewnętrznej utopii...”. Wyjaśniał, że spokój na ulicach, jest zazwyczaj powiązany z komfortem: „Zastanawiam się, po co mieszkańiec Hawru miałby przebywać na ulicy, skoro ma on teraz u siebie w domu wygodny pokój dzienny, gdzie spotyka się z rodziną bądź z przyjaciółmi, często z lampką

wina w dłoni, by rozmawiać, śmiać się, albo tańczyć? I w końcu, czyż nie ma, albo nie będzie wkrótce, dostępnej dla każdego, transmisji bezprzewodowej, odbiorników, projekcji zdjęć kolorowych i... telewizji!”

Postrzeganie tej architektury wydaje się być w zaskakujący sposób zróżnicowane od jej ukończenia: wygodne wnętrza, miasto ukazujące swoją nowoczesność, monumentalne perspektywy, ale też pewne trudności w dostępie mieszkańców do mieszkań i dostrzegalna pustka na ulicach. Około 10000 mieszkań jest już odbudowanych, ale ich zaludnienie zaczyna się stopniowo zmniejszać, nie osiągając czterech użytkowników na jeden lokal, jak w połowie XX wieku. Liczebność już nie wzrośnie i renoma miasta osłabnie wraz z nadejściem kryzysu ekonomicznego, na początku lat 70.

Teksty w przewodnikach turystycznych coraz częściej pomijają wtedy nową część miasta i odwołują się chętniej do starszych obiektów, które ocalały z bombardowania (katedra, muzeum przyrodnicze, muzeum historyczne). Broszury turystyczne nie publikują już ilustracji z odbudowanego centrum. To niekorzystne postrzeganie dotyczy nie tylko tego miejsca. W opracowaniach ówczesnych historyków architektury cała twórczość Augusta Perreta jest bowiem niedoceniana, bądź zupełnie pomijana. Ten brak zainteresowania potrwa od połowy lat 60. aż po lata 80.

Trudno jest wyjaśnić to zjawisko, można jednak wysunąć różne hipotezy. Zły odbiór architektury modernistycznej miał miejsce, kiedy zaczęły narastać problemy socjalne na peryferiach miast. Powodem mogło być też odrzucenie betonu, uważanego za symbol pewnej porażki stylistycznej, a także większe upodobanie dla bardziej radykalnych doktryn o wyraźniej „plastycznej” estetyce. W każdym bądź razie, w Hawrze, odbudowa miasta spotyka się z wieloma zarzutami, wyrażonymi w dość karykaturalnym tonie. Styl budynków z betonu utożsamiany bywa nawet z komunistycznymi władzami miasta.

7. Urząd Miejski ok. 1958 r., kartka pocztowa, wydawnictwa Cap © Miasto Hawr.





8. Kolumna betonowa kwartału S29 będąca ilustracją pojęcia klasycyzmu strukturalnego zdefiniowanego przez architekta-historyka, Josepha Abrama © Miasto Hawr.

4. Powrót zainteresowania

Praca Josepha Abrama, pod koniec lat 80., jest zwiastunem powrotu zainteresowania historyków dziełem Augusta Perreta i wpisuje się w nurt zainteresowania pejzażem historii postmodernistycznej promowanej przez Francuski Instytut Architektury. Historycy zauważają zamierzone stonowanie środków wyrazu, świadome podkreślenie wartości użytkowych i wyeksponowanie urbanistycznej struktury, zwłaszcza po tym jak projekt został przez awangardę radykalnego modernizmu uznany za ignorancki i nieśmiały (Leonardo Benevolo wspominał nawet o „zmarnowanej okazji”). Od tej pory, beton Hawru jest synonimem „klasycyzmu strukturalnego”.

W następstwie tego ponownego zainteresowania się specjalistów Hawrem, pojawiają się lokalne inicjatywy rewaloryzacyjne. Pierwsza broszura wydana przez miasto podkreśla różnorodność środków wyrazu zastosowanych w kompozycji urbanistycznej, jakość wykonania betonu i wyjątkowe wykończenie. W rezultacie, nie mówi się o logice wynikającej z masowej produkcji, a odkrywa ponownie klasycyzm i jakość wykonania.

Razem ze zmianą władz nastąpił powrót zainteresowania miastem. Nowy prezydent postanowił

odmienić jego niekorzystny wizerunek. Działania promocyjne skupiają się odtąd na centrum, począwszy od decyzji o utworzeniu strefy ochrony krajobrazowej w 1995 roku, jak również wraz z uzyskaniem znaku „miasto sztuki i kultury” w 2001 roku, któremu towarzyszą różne działania wspierające m.in. edukacyjne i turystyczne. Kiedy podjęte zostają pierwsze próby, wyłania się z tego mozaikowy obraz poszczególnych dzielnic, pozostawiający centrum nieco w cieniu - stosunkowo niewidoczne w zbudowanym wizerunku całości.



9. Wnętrze kościoła Św. Józefa © Arnaud Jammet.

5. Hawr – miasto modne

To odzyskane uznanie pozwala przewidzieć ważny punkt w polityce informacyjnej i promocyjnej prowadzonej przez miasto. Efektem będzie kandydowanie na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO i umieszczenie na tej liście Hawru w lipcu 2005 roku. Nawet jeśli liczba zwiedzających w muzeach i placówkach kultury wzrasta nieznacznie, to liczba uczestników wycieczek z przewodnikiem, rośnie w postępie geometrycznym, od 2000 do 30000 pomiędzy 2001, a 2010 rokiem. Wizerunek miasta poprawia się, bo odnaleziono tożsamość w spójnym, modernistycznym wyrazie odbudowanego centrum.

Dziś widok przybywających turystów, wyposażonych w aparaty fotograficzne już nikogo nie dziwi. Centrum miasta to przykład sukcesu, który był przewidywalny dziesięć lat temu. Ponownie zauważyć można spójność pomiędzy odczuciami mieszkańców, a opiniami wyrażonymi w publikacjach naukowych, w artykułach prasowych i w przewodnikach turystycznych. Umiarkowany modernizm Hawru jest odbierany pozytywnie i wydaje się bliski współczesnej sztuce planowania miast: spójny krajobraz, gdzie detale wyróżniają się szczególną jakością wykonania, nawet wzorcowe mieszkanie Perreta, zrekonstruowane w niewielkim muzeum, wydaje się w zadziwiający sposób odpowiadać potrzebom jak najbardziej współczesnym.

Jednak problemy zasadnicze pozostają nierozwiązane. Pomimo rysującego się obrazu miasta monumentalnego i wyjątkowego komfortu życia, liczba mieszkań pozostaje niezmienna. W tej chwili 15000 mieszkańców jest tam, gdzie miało ich być 40000.



10. Rekonstrukcja mieszkania pokazowego z lat 50 © Andreas Sirch.

Centrum miasta cechuje niskie zaludnienie, ludność starzeje się, a ośrodki opieki nad osobami starszymi są coraz liczniejsze, podczas gdy szkoły i sklepy są często zamykane.

Podsumowanie

Wymiar utopijny jest właściwy temu miastu, które prawie całkowicie odbudowane, miało osiągnąć taki sam poziom aktywności jak miasta dawne, a przynajmniej taki jak Hawr przed wojną. Jednak od czasu zakończenia prac, Hawr korzysta, a zarazem cierpi z powodu efektu „utopii zewnętrznej” tzn. obrazu modernistycznego krajobrazu, który jawi się oczom mieszkańców i turystów. Niesprzyjające od lat 60. do 90. wyobrażenie zmienia się, by stać się atu-

tem na początku lat 2000. W tym czasie „utopia wewnętrzna” nie zmienia się, ani w liczbie, ani w rodzaju. Modernistyczny komfort mieszkań przyjął się bardzo szybko, ale pośrednio przyczynił się do opustoszenia ulic i wpływa obecnie na proces wyludnienia centrum poprzez spadek populacji i jej starzenie się. Mieszkania Hawru wyznaczają początek upowszechniania się komfortu, niepodważalnej korzyści w procesie polepszania warunków bytu, lecz również oznaczają niepowetowaną stratę w rozwoju więzi społecznych. Ten szczególny sposób widzenia relacji „wewnątrz-zewnątrz”, który obserwujemy w Hawrze od 50 lat, skłania nas do rozpatrywania modernizmu w szerszej perspektywie.

Tłumaczenie i adaptacja tekstu: Marcin Kaczmarczyk

11. Ilustracja przedstawiająca mieszkanie pokazowe Perreta zrealizowana przez artystę Pascala Monteila w 2007 r. © Andreas Sirch.

